

Dr Tim Gombis , Galacjanie, sesja 7,

Galacjan 5:2-26

© 2024 Tim Gombis i Ted Hildebrandt

To jest dr Tim Gombis w swoim nauczaniu na temat Listu do Galacjan. To jest sesja 7 na temat Galacjan 5:2-26.

To siódmy wykład na temat Galacjan i w tym wykładzie omówimy Galacjan 5:2 do wersetu 26, w zasadzie cały List do Galacjan 5, ale należy zauważyć, że poprzednia część Listu do Galatów kończy się na 5.1, gdzie Paweł to końcowe wezwanie, następnie przechodzi do nowego fragmentu, w którym mówi: Oto ja, Paweł, mówię wam, że jeśli poddacie się obrzezaniu, to w naszych Bibliach zdarzają się momenty, gdy wersety, które dodano znacznie później, nie są częścią oryginalny tekst.

Weryfikacja tak naprawdę nie pasuje do sposobu, w jaki dzielimy tekst, aby go wyjaśnić, ale nie daj się temu nabrać. Jednak w wersetach 2 do 12 rozdziału 5 Paweł wygłasza szereg nawoływań do nieżydowskich chrześcijan w Galacji, aby przeciwstawiali się judaizacji. W wersecie 2 mówi: Oto ja, Paweł, mówię wam, że jeśli się poddacie obrzezaniu, Chrystus na nic wam się nie przyda.

Jaka jest zatem natura argumentacji Pawła w wersetach 2–4, gdzie mówi, że jeśli zostaną obrzezani, nie będą już mieli naprawdę nic wspólnego z Chrystusem? W wersecie 4 jest on bardziej wyraźny: zostaliście oddzieleni od Chrystusa, wy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie, wypadliście z łaski. Cóż, jeden z poglądów na te nawoływania lub logika argumentacji Pawła jest taka, że Paweł mówi, że jeśli wy, nieżydowscy chrześcijanie z Galacji, którzy przyszlście do Chrystusa przez wiarę, jeśli teraz odwrócić się od tego i pójdziecie drogą prób zapracowania na zbawienie poprzez legalizm, pragnienia, to wypadłeś z łaski i teraz masz obowiązek podjąć próbę doskonałego posłuszeństwa Bogu.

Opiera się to w pewnym stopniu na tradycyjnej interpretacji, mówiącej, że istnieje możliwość doskonałego posłuszeństwa, które zaowocuje zbawieniem, podczas gdy ludziom nieuchronnie upadnie. Myślę, że Paul po prostu postępuje według tej samej logiki, którą kierował przez cały czas, a mianowicie, że istnieje ta wyłączna dynamika, której chce, aby unikali, to znaczy, że mogliby działać zgodnie z prawem. Jednak poza tym wyłącznym wymiarem Chrystus naprawdę jest wśród Żydów i pogan.

Gdzie żydowscy chrześcijanie nadal pozostają w pełni Żydami, ale siedzą obok swojego nieżydowskiego rodzeństwa w Chrystusie, swoich sióstr i braci w wierze, w pełni uczestnicząc. Paweł mówi, że jeśli ci poganie w Galacji, którzy tu są, zostaną obrzezani, to będzie to symbol nawrócenia na judaizm. Jeśli zostaną obrzezani i nawrócą się do pełnego przestrzegania Prawa Mojżeszowego, Paweł im mówi, że jest

to ich powrót do tego ekskluzywnego sposobu życia, w którym mają społeczność jedynie z innymi Żydami i odcinają się od pogan.

Cóż, w scenariuszu Pawła Chrystus jest tutaj. To właśnie tam Bóg obecnie buduje tę wieloetniczną, jedną rodzinę Bożą. Zatem jeśli chrześcijanie w Galacji poddają się obrzezaniu, wówczas są zobowiązani do przestrzegania całego Prawa Mojżeszowego, a Paweł pracuje w oparciu o przekonanie, które jest w Galacji obowiązujące, że przestrzeganie prawa odcina ich od społeczności pogańskiej. Zatem jest to rozumiane w tym ograniczającym sensie, w sensie oznaczania, i oczywiście robienie tego oddziela ich od Chrystusa.

Zatem tracą łaskę, ponieważ łaska jest tutaj. Wracają do miejsca, gdzie nie ma łaski. Przechodząc do wersetów 5 i 6, Paweł mówi, że pojawia się jeszcze jedna postać „my” i nie sądzę, że Paweł mówi tu po prostu o nas, żydowskich chrześcijanach, ale mówi o wszystkich, którzy przez wiarę są w Chrystusie.

I w pewnym sensie jest to alternatywa dla tego scenariusza. Zasadniczo mówi o wszystkich w tej sytuacji. Bo my przez wiarę, przez Ducha, czekamy na nadzieję usprawiedliwienia, a termin ten jest w rzeczywistości tym samym terminem, co usprawiedliwienie, nadzieja usprawiedliwienia.

Zatem ponownie, jeśli skonfigurujesz sytuację tutaj, w Galacji, w oparciu o to, jaka grupa ludzi otrzyma usprawiedliwienie w tym ostatecznym dniu lub jaka grupa ludzi obecnie cieszy się usprawiedliwieniem i na jaką grupę ludzi Bóg wydał taki werdykt którego tak naprawdę nikt nie słyszy, ale jest słyszany w niebie, w pewnym sensie przyjmujemy to przez wiarę. Jaka grupa ludzi jest uznawana za usprawiedliwiony lud Boży? Cóż, Paul mówi, że to my. To ci z nas, którzy tu są.

My, przez Ducha, przez wiarę, czekamy na przyszły dzień, w którym będziemy usprawiedliwieni przez wiarę. Ludzie należący do tej rzeczywistości po prostu nie będą uczestniczyć w usprawiedliwianiu. To fałszywy sposób.

Po czwarte, werset szósty, w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nie oznaczają niczego innego, jak tylko wiarę objawiającą się w miłości. Zatem całą tą logiką kieruje rzeczywistość, że w Chrystusie zróżnicowanie etniczne nie ma znaczenia. Nie ma znaczenia, czy jesteś Brazylijczykiem, Rosjaninem, Kanadyjczykiem, Wenezuelczykiem, Żydem czy nie-Żydem.

Wszystkie te różnice są teraz i nie są już tym, co wyróżnia rodzinę Bożą. To nie jest tak, że różnice etniczne są nieistotne. Właściwie moglibyśmy powiedzieć to w ten sposób.

Każda odrębność etniczna jest w pełni godna w Chrystusie, ponieważ ludzie nadal są tym, kim są. Żydzi nadal są Żydami i to jest cudowna rzecz. Turcy pozostają Turkami.

Egipcjanie nadal pozostają Egipcjanami. W naszych czasach mężczyźni są nadal mężczyznami. Kobiety nadal są kobietami.

Amerykanie nadal pozostają Amerykanami. Michiganderzy to nadal Michiganderzy. Chodzi o to, że jesteśmy tym, kim jesteśmy w Chrystusie, i ta podstawowa tożsamość, bycie w Chrystusie, jest tym, co naprawdę się liczy.

Ale jeśli chodzi o wartości ludzkie, Paweł mówi w wersecie szóstym, że ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczą. A to jest radykalne w żydowskiej koncepcji rzeczy, ponieważ dla Żydów takich jak Paweł ich odziedziczony światopogląd skojarzyłby to rozróżnienie z rzeczywistością jako podstawowe rozróżnienie. Są ludzie Boży i są wszyscy inni.

Zatem bycie Żydem lub nie bycie Żydem było w istocie sprawą fundamentalną i kluczową dla tożsamości człowieka. Zobaczmy, jak to się ponownie pojawi. Jest to w istocie podstawowe wyznanie Pawła, jeśli chodzi o kontrowersje dotyczące tożsamości żydowskiej, ponieważ powtarza je w rozdziale szóstym, wersecie 15, gdzie ponownie stwierdza, że tym podstawowym argumentem potwierdza swoje twierdzenie, gdyż ani obrzezanie nie jest niczym, ani nieobrzezaniem, lecz nowe stworzenie.

To dotyczy całej tej sfery, tej nowej sfery stworzenia. Liczy się zamieszkiwanie w tym królestwie jako mężczyzna, kobieta, niewolnik, wolny, Żyd lub nie-Żyd. Te rozróżnienia nie mają znaczenia.

Liczy się tożsamość w Chrystusie. Następnie Paweł zwraca się do nas z napomnieniem w formie pytania w wersecie siódmym. Biegliście dobrze, Galacjanie.

Dobrze zaczęliście. Dobrze rozpoczęliście ten wyścig ku przyszłemu dniu Chrystusa. Co się stało? Kto wam przeszkodził w przestrzeganiu prawdy? Jeszcze jeden mały, subtelny dodatek do tego, co tutaj mówiłem, jest taki, że Paweł nie przeciwstawia zwykłej wiary temu ciemnemu terminowi, jakim jest posłuszeństwo.

Wyobraża sobie, że mieszkanie w wolności w Chrystusie jest posłuszeństwem. To po prostu posłuszeństwo prawdzie. Kto ci zatem przeszkodził? Kto w pewnym sensie wypchnął cię z tej ścieżki łaski w wyścigu do ostatniego dnia Chrystusa? W wersecie ósmym: to przekonanie nie pochodzi od Tego, który cię wzywa.

Oznacza to, że nauka, która dotarła do Galacji, jest taka, że wy, chrześcijanie pochodzenia pogańskiego, powinniście się nawrócić i zostać Żydami. Ten głos, to wołanie nie pochodzi od Tego, który cię woła. To nie pochodzi od Boga.

Zauważ, że Paweł nie mówi: Judaizm nie pochodzi od Tego, który cię powołuje, ponieważ judaizm jest po prostu rzeczywistością, która dotyka wielu ludzi. Nie mówi, że prawo nie pochodzi od Tego, który was powołuje.

Dlatego powiedziałem wcześniej, że w Liście do Galacjan 3, kiedy mówi o prawie, nie ma na myśli prawa samego w sobie. Zasadniczo ma na myśli to przekonanie. To przekonanie nie wynika z wiary.

Nie jesteś usprawiedliwiony tą perswazją. Z powodu tej perswazji taki pogląd dociera do Galacji od żydowskich misjonarzy, a nie od tego, który was powołuje. Problemem nie jest znowu samo Prawo Mojżeszowe.

Problemem jest to, że poganie przyjmują judaizm. Problemem jest to, że ktokolwiek słyszy przekonanie lub naukę, że należy zmienić pochodzenie etniczne, aby w pełni cieszyć się Bożym zbawieniem. To jest problem.

W wersetach 9 i 10 Paweł ponownie odwołuje się do Powtórnego Prawa 27, tego fragmentu, o którym wspominaliśmy wcześniej. W Liście do Galacjan 3.10 Paweł cytuje Powtórnego Prawa 27:26. W Powtórnego Prawa 27:15-26 znajduje się ten fragment Powtórnego Prawa 27, w którym rzuca on te przekleństwa na ludzi, którzy grzeszą w wypaczony i po prostu skandalicznie obrzydliwy sposób, że ci ludzie są specjalnie przekłęci przez Boga i muszą zostać wykluczeni z ludu przymierza.

Cóż, w wersetach 9 i 10 Paweł mówi: Trochę zakwasu zakwasza całe ciasto. Dzieje się tak, jeśli masz odrobinę elementu infekującego, który ostatecznie przeniknie całość. Werset 10: Mam ufność w Panu, że nie przyjmiecie innego poglądu, jak tylko ten, kto wam przeszkadza, poniesie swój sąd, kimkolwiek jest.

Zatem Paweł nawiązuje do rzeczywistości, w której jeśli w ludzie przymierza pozostanie osoba, która celowo sprzeciwia się Bogu, to celowe nieposłuszeństwo i jego przekleństwo, przekleństwo, które na nim ciąży, dotknie cały lud przymierza. Trzeba go więc wyrzucić. W ten sam sposób, jak obraz z wersetu 9: Odrobina zaczynu zakwasza całą bryłę ciasta.

Paweł chce, aby to usunięto, co ma na myśli usunięcie tych żydowskich misjonarzy ze zborów w Galacji, ponieważ szerzą naukę, która zagraża błogostawieństwu waszej społeczności. Wyciągnij ich. W wersecie 11 Paweł mówi tutaj coś naprawdę fascynującego.

Mówi: Ale ja, bracia, jeśli nadal głoszę obrzezanie, dlaczego nadal jestem prześladowany? Wtedy przeszkoda w postaci krzyża została zniesiona. Co ma na myśli, zaprzeczając głoszeniu obrzezania? Czy Paweł czasami głosi obrzezanie? Być może było to takie, to znaczy niektórzy interpretatorzy sugerowali, że było to oskarżenie ze strony agitatorów w Galacji, że Paweł czasem głosi obrzezanie, czasem

nie, w zależności od sytuacji, może nie ufaj mu. Nie jestem pewien, czy o to mu chodzi.

Myszę, że on po prostu wskazuje, że kiedyś Paweł był częścią tej grupy, którą w rozdziale 1 nazywa judaizmem. Należał do tej grupy, która opowiadała się za czystością historycznego ludu Bożego, Żydów, i był częścią tej grupy, która próbował wyprzeć i uniknąć wszelkich obcych, korupcyjnych wpływów. To było jego dawne zajęcie, a teraz faktycznie jest prześladowany, ponieważ głosi coś zupełnie innego. W rzeczywistości głosi, że żydowscy chrześcijanie muszą w pełni przyjąć tych ludzi, których wcześniej uważał za grzeszników.

Zatem jest prześladowany, ponieważ teraz robi coś radykalnie odmiennego. A gdyby głosił obrzezanie, to krzyż nie byłby dla Jego ludu przeszkodą. Ale możesz sobie wyobrazić, że jeśli ludzie mają to przekonanie, że Żydzi muszą pozostać odcięci od pogan dla czystości ludu Bożego i uniknięcia skażenia grzechem, to słuchanie ich jest ogromną przeszkodą, aby ci ludzie mogli rzeczywiście zostać zbawieni przez Boga Izraela, oni muszą mieć społeczność z grzesznikami.

Cóż, to ogromna przeszkoda. Paweł zapewnia, że dzięki jego głoszeniu ta przeszkoda w rzeczywistości pozostaje niezmieniona. Ewangelia pozostaje skandalem dla historycznego ludu Bożego, Żydów, ponieważ wzywa ich, aby faktycznie stanęli obok ludzi, których historycznie uważali za grzeszników.

Ponownie, jeśli pomyślimy o poprzedniej wizualizacji, którą stworzyłem, starym stworzeniu, obecnym złym wieku i nowym stworzeniu, wszystko to jest częścią obecnego sposobu myślenia złego wieku i jest nieodłączną częścią rzeczywistość, którą krzyż całkowicie zniszczył. Powtórzę jeszcze raz: wymiar kosmiczny jest dla Pawła niezwykle ważny. Krzyż uśmiercił sferę istnienia i wprowadził nas w to, co jest prawdziwym życiem.

Oznacza to, że moje uprzedzenia i stare założenia, choć kojarzone z tamtym światem, również muszą zostać uśmiercone, co powoduje, że wielu chrześcijan czuje się niekomfortowo. Ewangelia jest często rzeczywistością skandalizującą dla chrześcijan, ponieważ wzywa nas do uśmiercenia naszych odziedziczonych kultur lub przynajmniej uważania się za w pewnym sensie dla nich martwych. Następnie Paweł w wersecie 12 wypowiada bardzo prowokacyjne stwierdzenie, w którym mówi: „...czy ci, którzy zamartwiają się, okaleczyliby się”. Zasadniczo wzywa on, aby ci żydowscy misjonarze nie tylko sami się obrzeczali, ale także wykastrowali.

Poważnie, Paul jest podekscytowany tym listem. Ten fragment Pawła naprawdę nie powinien być niczym werselem życia. Z pewnością jest to fragment, na który należy uważać, ucząc chłopców w gimnazjum.

Zatem Paweł mówi teraz o prawie wolności, zwracając się w wersetach 13 do 15, aby porozmawiać o wolności. „...bo powołani zostaliście do wolności, bracia, tylko nie zamieniajcie swojej wolności w okazję dla ciała”. Zatem znowu wolność chrześcijańska jest zupełnie innym rodzajem wolności niż wolność libertariańska pozwalająca robić, co się chce. I mówi: „...nie zamieniajcie swojej wolności w szansę dla ciała”. To znaczy, jesteście wezwani do tej sfery wolności, która jest nieprzewidywalną rzeczywistością, ale nie wykorzystujcie swojego istnienia tam do budowania teraz bazy operacyjnej, aby ciało mogło przenieść się do społeczności i wyrządzić szkody.

I tutaj Paweł niekoniecznie mówi o cielesnej osobie. Wiesz, mam ciało i moje własne cielesne pragnienia. Tak naprawdę mówi o tej kosmicznej mocy ciała, która jest rodzajem tego anty-Boskiego impulsu w ludzkości, który przekracza samych ludzi i którego zadaniem jest infekowanie i wpływanie na życie społeczne oraz wprowadzanie go w zniewalający sposób istnienia charakteryzujący obecny zły wiek. Celem kosmicznej mocy ciała jest w zasadzie zniszczenie społeczności nowego stworzenia.

I nie jestem pewien, czy Paweł naprawdę miał tu na myśli nawet to, co byśmy myśleli o cielesnym pobłażaniu, tak jakbyś był powołany do wolności, ale uważaj, abyś nie pobłażał swojemu ciału. Myślę, że tak naprawdę Paweł ma tutaj na myśli to, że jesteś powołany do wolności; to znaczy, że musisz zamieszkać w tej rzeczywistości i oprzeć się wezwaniu do powrotu do tej zniewalającej rzeczywistości. Ale Paweł wie, że we wspólnocie w Galacji będą musieli w pewnym sensie zdystansować się od tych żydowskich misjonarzy.

Chce, aby zrozumieli sposób, w jaki podchodzą do rozwiązywania tego konfliktu i leczenia rozłamów, które rozwinęły się w społeczności; sposób, w jaki rozwiązują to wszystko, jest również niepewny, ponieważ istnieją sposoby rozwiązywania konfliktów społecznych, które wyrządzają ludziom szkody. Istnieją sposoby, dzięki którym możemy postrzegać, że jako społeczność powinniśmy iść do przodu, co może skutkować potępieniem ludzi, którzy sprawili kłopoty. Istnieją też sposoby konfrontowania się z ludźmi, którzy sprawiają kłopoty, w taki sposób, że zamykamy ich, osaczamy i prowokujemy ich gniewne reakcje.

Zatem nawet przy rozwiązywaniu konfliktów Paweł chce, aby ci ludzie zachowywali się bardzo, bardzo ostrożnie. Zwracamy się do siebie z apelami. Staramy się zaprowadzić pokój.

Staramy się odważnie iść do przodu jako wspólnoty nowego stworzenia, ale nie w sposób, który marginalizuje któregokolwiek członka społeczności jako złego lub wymagającego umieszczenia w miejscach potępienia, co moim zdaniem ponownie zachęca do wielu naprawdę interesujących refleksji o byciu wspólnotą kościelną w naszych czasach. Istnieją sposoby, w jakie możemy sobie wyobrazić życie kościoła,

które często dają ciału możliwość wyrządzenia szkód, sposoby rozwiązywania konfliktów, sposoby, w jakie możemy wykorzystać szanse, lub rzeczy, które postrzegamy jako przeszkody. Chrześcijańska wizja musi stale na nowo analizować priorytety i cele ewangelii oraz logikę ewangelii, aby nie padła ofiarą światowej logiki, która nieuchronnie wyrządza szkodę wspólnocie chrześcijańskiej.

Nie wykorzystujcie więc swojej wolności jako okazji dla ciała, ale pod koniec wersetu 13, poprzez miłość, służcie sobie nawzajem. Zatem nawet po wyjściu z tej sytuacji musi to cechować miłość i służba, ponieważ miłość i służba są sercem i duszą Jezusa. Pamiętajcie, w Liście do Galacjan 2,20 Paweł mówi: Żyję dzięki wierności Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie.

Zatem miłość i służba są tym, czym charakteryzuje się wspólnota chrześcijańska, ponieważ jeśli obecność Jezusa przez Ducha przenika wspólnotę, powinna ona skutkować miłością i służbą. Jeśli chodzi o całe Prawo, Paweł wraca do samego Prawa Mojżeszowego; w istocie to jest całe przesłanie Prawa Mojżeszowego wywodzącego się z Księgi Kapłańskiej 19. Całe prawo wypełnia się w tym jednym słowie.

O to właśnie chodzi. Kochaj bliźniego swego jak siebie samego. Jeśli jednak będziecie się wzajemnie gryźć i pożerać, jeśli nakrzyczycie na siebie i wdacie się w kłótnie, uważajcie, abyście się wzajemnie nie pochłonęli.

Zatem sytuacje wymagające odkupienia i konflikty wymagające przezwyciężenia można rozwiązać w sposób, który faktycznie pogłębi konflikt. W rzeczywistości można się z nimi uporać w sposób, który wyrządza ludziom krzywdę i niszczy wspólnotę chrześcijańską. Musimy więc bardzo uważać, aby nawet w naszych projektach odnowy wspólnotowej nasza postawa wobec siebie, nasze cele, nasze cele, cała nasza wizja była nasycona miłością i służbą, do czego popycha nas Ewangelia, a według Pawła, do tego zmusza nas prawo.

Pismo Święte, właściwie czytane, sprzyja wspólnotom ofiarnej miłości i wierności. Pismo Święte, źle odczytane, rodzi ludzi, którzy są w środku i ludzi, którzy są na zewnątrz, co wśród ludu Bożego, a to nie jest dobre. OK, przechodząc do reszty Listu do Galatów 5, wersety 16-26, które Paweł przedstawia tutaj, wracając do naszego apokaliptycznego scenariusza, Paweł będzie przedstawiał dwie krainy będące w konflikcie.

A on znowu, tak jak przed chwilą wspomniałem, przedstawia tę sferę jako sferę, nad którą panuje ciało. A tutaj on nazwie to królestwem ducha. I tutaj, podobnie jak w wielu innych kontekstach Pawłowych, postrzega te dwie sfery jako posiadające dynamikę.

To nie są tylko dwie neutralne, statyczne lokacje. Coś się tu dzieje. Istnieje dynamika rozrodcza tutaj, w sferze ducha, i istnieje dynamika rozrodcza tutaj, w sferze ciała.

Paweł chce tutaj powiedzieć, że dynamika rozrodcza jest tutaj destrukcyjna, a dynamika rozrodcza tutaj jest życiodajna i owocna. I to, co Paweł w zasadzie wskaże w tym fragmencie, to to, że wspólnota galacka będzie w stanie określić, jakiego rodzaju jest to wspólnota. Czy jest to wspólnota duchowa, wydająca owoce? A może jest to ciało, dzieło wspólnoty produkującej ciało? Ten fragment Listu do Galacjan 5, 16 i następujących, o którym wspominałem w naszym pierwszym wykładzie, a który wydaje się nieść tak wiele obietnicy dla życia chrześcijańskiego, jest często odczytywany w kategoriach indywidualnego rodzaju duchowości.

To znaczy, jeśli postępujesz według ducha jako jednostka, jeśli jestem w pewnym sensie napełniony duchem i mogę chodzić w duchu, często jest to postrzegane jako ten rodzaj zindywidualizowanego duchowego trybu istnienia, dzięki któremu owoce nieuchronnie będą i naturalnie być wyprodukowane ode mnie. Mogę więc dotrzeć do tego rodzaju duchowego miejsca, w którym duch wydaje z siebie owoce. Alternatywnie możesz stwierdzić, czy chodzę w ciele, ponieważ będę się źle zachowywać.

Aby uniknąć złego zachowania jako jednostka, nie muszę po prostu unikać pewnych rzeczy i stosować innego rodzaju praktyk. Kluczem jest dotarcie do miejsca, w którym duch wzmocni mnie. A duch w sposób naturalny wytworzy ze mnie te rzeczy.

Cóż, myślę, że są pewne problemy z tym indywidualnym i zindywidualizowanym poglądem na bycie duchowym. Moim zdaniem opiera się to na wielu tekstach, które nie są zbyt dobrze zinterpretowane, ale Paweł nie mówi tutaj o jednostce ani nie wyobraża sobie, że jednostka jest duchowa. Mówi o rodzajach kosmicznej dynamiki, która ożywia społeczność.

W rzeczywistości Paweł pragnie wyposażyć swoich słuchaczy w soczewki rozeznania. Możesz rozpoznać, kiedy pewna kosmiczna dynamika animacyjna przejmuje twoją społeczność i możesz stwierdzić, kiedy w twojej społeczności działa inna kosmiczna dynamika animacyjna. Możesz fizycznie zobaczyć rzeczy w pracy.

Z jednej strony widać owoce ducha, które rodzą się, gdy ludzie kochają się i służą sobie nawzajem, gdy rodzi się nadzieja itp. Wiesz, że duch działa. To coś, na co warto zwrócić uwagę.

Kiedy widzicie, jak działają te inne dynamiki, dzieła ciała, gdzie działa bałwochwalstwo, gdzie są spory, zazdrość, podziały i niezgody, wiecie, że macie wspólnotę ożywianą ciałem, kosmiczną mocą ciała, która próbuje zniszczyć społeczność. To, co Paweł chce zrobić, to wskazać, że mamy tu do czynienia z sytuacją, w której są nauczyciele, którzy wprowadzili nowe nauczanie, którego ja was nie uczyłem, i mamy do czynienia z dynamiką społeczności charakteryzującą się

podziałami, zniechęceniem, frakcjami, walkami i ostrzałem każdego z nich. Inny. Uświadom sobie, skąd pochodzi ta nauka.

Pochodzi z kosmicznego królestwa, którego celem jest zniszczenie twojej społeczności. Pracuj nad kultywowaniem alternatywnych zachowań wzajemnej służby i miłości, a przekonasz się, że będziesz aktywnie wzbudzać obecność ducha w swojej społeczności. Zatem Paweł daje Galacjanom soczewki umożliwiające rozeznanie, aby mogli zrozumieć, jaki rodzaj kosmicznej dynamiki ma miejsce w ich społeczności.

Cóż, w wersecie 16 Paweł daje to napomnienie inicjujące. Mówię: postępujcie zgodnie z duchem jako wspólnota. To nie jest zindywidualizowane polecenie.

Oznacza to, że żyj w tej sferze ducha. Chodź w duchu. A jeśli tu mieszkacie, nie będziecie realizować pragnienia ciała, które polega na niszczeniu życia wspólnotowego.

4. Ciało przeciwstawia swoje pragnienia duchowi, a duch ciału. Ci dwaj są w opozycji. Nie oznacza to jednak, że jako jednostka mam dynamikę ciała i dynamikę ducha, które toczą ze sobą wojnę.

Mówi się jednak, że te dwie sfery są sferami skonfliktowanymi. Znajdujecie się na skrzyżowaniu wieków, wy wspólnota chrześcijańska, wy Galacjanie. I musicie zdać sobie sprawę, że te dwie kosmiczne rzeczywistości toczą ze sobą wojnę, próbując wywołać różne skutki.

Jest tak, że dana osoba może odczuwać jedno i drugie. Z pewnością tak jest, ale także społeczności odczuwają jedno i drugie. Istnieje dynamika społeczności, którą możesz poczuć płynącą z ducha.

Wspólnota chce się radować razem. Chcą cieszyć się wzajemną społecznością. Chcą angażować się we wspólnotowe wzorce poświęcenia i wzajemnej miłości.

Również społeczności mogą doświadczyć tej dynamiki. Nieuchronnie istnieje destrukcyjna konkurencja. Nieuchronnie pojawiają się urazy.

W każdej wspólnotcie, w każdej wspólnotcie chrześcijańskiej widać działanie dwóch sił kosmicznych. I o to właśnie zabiega Pawłowi. I mówi tutaj, co jest bardzo, bardzo interesujące, abyście nie robili tego, co wam się podoba, na końcu wersetu 17.

Ci dwaj toczą ze sobą wojnę, więc możesz nie robić tego, co chcesz. Muszę przyznać, że waham się pomiędzy dwiema interpretacjami tego ostatniego wyrażenia. Paweł mógł powiedzieć, że ponieważ żyjecie na skrzyżowaniu wieków i w pewnym sensie

odczuwacie skutki konfliktu obu tych kosmicznych wymiarów w waszej społeczności, nie możecie po prostu robić, co chcecie.

Myślę, że John Barclay przyjmuje tę interpretację, która ma sens. Ponieważ znajdujesz się w środku strefy działań wojennych, nie możesz po prostu robić, co chcesz. Dlatego konieczne jest dokładne rozeznanie w sprawie dróg działania tej wspólnoty.

Ale podobało mi się także to alternatywne rozumienie tego, w którym Paul może mówić, że są one w opozycji, więc nie będziecie w stanie stworzyć takiej społeczności, jakiej wszyscy pragniecie, jeśli spróbujecie się tam dostać poprzez walkę. To znaczy, że wy, Galacjanie, jesteście obecnie wspólnotą tutaj. Chcę, żebyście powrócili do życia w tej sferze Ducha.

A ponieważ znajdujecie się w pewnym sensie na skrzyżowaniu wieków, niektórzy z was mają na myśli rodzaj społeczności, którą chcecie stworzyć. Cóż, jeśli spróbujesz się tam dostać za pomocą przymusu i uczynienia innych ludzi podobnymi do ciebie, nie będziesz w stanie tego osiągnąć. Żyj w tej sferze i skupiaj się nie na celach swojej społeczności, ale na bezpośrednich aktach ofiarnej miłości, które stworzą taką wspólnotę, jakiej Bóg chce dla ciebie.

I może nie pasować do Twoich z góry przyjętych szablonów. W każdym razie, żeby powiedzieć, że nie spotkałem się z całkowicie zadowalającą interpretacją tego ostatniego wyrażenia z wersetu 17, ale wydaje mi się jasne, że ta kosmiczna moc ciała toczy bitwę, toczy bitwę z kosmiczną mocą ciała. Ducha, to nowe królestwo, które Bóg stworzył na mocy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa i które On nadzoruje, które nadzoruje Pan Chrystus i które Pan Chrystus przenika swoim Duchem. Te dwie sfery konkurują ze sobą.

Jedyne, co moglibyśmy powiedzieć, to to, że bycie w środku tej kosmicznej wojny wymaga uważnego rozeznania w sprawie dalszych działań społeczności. Przechodzimy do wersetu 18, ale jeśli wy, to jest liczba mnoga, jeśli wy wszyscy jako wspólnota jesteście prowadzeni przez Ducha, nie jesteście pod prawem. To znaczy nie, że nie mają żadnego związku z Prawem Mojżeszowym, ale tego rodzaju wspólnota, prowadzona przez Ducha, nie musi wracać do starego świata, skąd to przekonanie dociera do was w Galacji.

Nie masz obowiązku przyjmowania tożsamości żydowskiej. Jednakże wspólnota Galatów powinna mieć stałą i intensywną relację z Prawem Mojżeszowym, ale ponieważ Galacjanie są poganami, muszą czytać, ćwiczyć i słuchać Prawa Mojżeszowego, ponieważ tam poznają Boga Izraela. Zatem czytają i traktują Prawo Mojżeszowe jako Pismo Święte, nie przyjmując specyficznych dla Izraela aspektów Prawa Mojżeszowego.

Bycie poganinem związanym z Prawem Mojżeszowym jest nieco skomplikowane, ponieważ nie jest to dla nas statut narodowy, tak jak jest to w przypadku Izraela, ale dlatego, że na kartach prawa poznajemy Boga Izraela, poganie muszą poznać prawo, poznać Torę, poznać literaturę mądrościową i proroków. Wersety od 19 do 23 stanowią tak naprawdę sedno tej części, gdzie Paweł udziela Galatów rad, jak rozpoznać, kiedy dynamika tych konkurujących ze sobą dziedzin jest już w pełni sprawna. Z jednej strony czyny ciała są oczywiste.

Oznacza to, że dynamika, jaką ta sfera wytwarza w społeczności, jest oczywista lub dynamika społeczności, której doświadczy każda społeczność, jest oczywista i ukazuje, że społeczność jest głęboko osadzona w tej sferze. Czym oni są? Cóż, bałwochwalstwo, czary, wrogość, czyli ludzie skłócenii ze sobą, spory, zazdrość, wyniszczająca rywalizacja, wszystko to, co może być bardzo żywe w kościołach, wybuchy gniewu, spory, niezgody, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. W wielu przypadkach są to zachowania korporacyjne, które mogą rozwinąć się w tej dziedzinie.

Paul mówi, że po tego rodzaju zachowaniach można rozpoznać, czy żyje tam społeczność. Traktuj je wszystkie z najwyższą powagą. Myślę, że to interesujące. Zawsze zatrzymuję się w tym miejscu, kiedy czytam listy występków w Nowym Testamencie, ponieważ wydaje się nieuniknione, że chrześcijanie chcą uszeregować grzechy.

Niektóre z nich wydają się bardziej oburzające niż inne, na przykład czary, pijaństwo, hulanki, bałwochwalstwo, nieczystość i zmysłowość. Wydają się złe.

Chcielibyśmy w pewnym sensie wszcząć dyscyplinę kościelną, gdybyśmy zobaczyli ludzi zachowujących się w ten sposób. Ale frakcje lub kliki, moglibyśmy powiedzieć, że to normalne życie kościoła. Zazdrość, zazdrość.

Kiedy pracowałam w służbie, wydało mi się to interesujące. Fascynujące było dla mnie obserwowanie, jak zazdrość zawodowa, o której myślałam, że istnieje tylko w świecie biznesu, w rzeczywistości była żywa wśród personelu kościoła, w którym pracowałam. Powodem, dla którego te pozornie niezbyt duże grzechy i grzeszne zachowania są na tym samym poziomie, co inne, które wydają się oburzające, jest to, że występują razem i wszystkie są destrukcyjne dla życia społecznego. A jeśli Bóg posłał Syna, aby umarł i wskrzesił Go z martwych, aby stworzył nową wspólnotę i zjednoczył wspólnotę pod panowaniem Chrystusa, wszystko, co ją rozbija, jest godne potępienia.

Nie ulegajmy zatem pokusie; nie ulegajcie pokusie oceniania grzechów i zachowań, które są bardziej grzeszne od innych. A swoją drogą, ta lista nie jest wyczerpująca. Paweł miał na myśli wszelkiego rodzaju prowokację, mającą na celu pobudzenie

wyobraźni do myślenia o wszelkiego rodzaju zachowaniach, dynamice relacji i wzorcach grupowych, które są destrukcyjne dla życia społecznego.

Wszystko, co niszczy relacje i rujnuje życie kościoła, jest dziełem ciała. I Paweł wskazuje na to w wersecie 21. I o podobnych rzeczach ostrzegam was, tak jak ostrzegałem, że ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, nie odziedziczą królestwa Bożego.

Więc znowu, nie tylko te dwa wymiary mają dynamikę, mam na myśli, że ten wymiar ma dynamikę. Ma dynamikę zniszczenia. Ponieważ w miarę upływu czasu i w kierunku eschatologicznego dnia Pańskiego sfera ta nie zostanie przekształcona w królestwo Boże.

Społeczności, które osadziły swoje życie w tej sferze, podzielą koniec tej sfery, czyli zniszczenie. Jest to więc ostrzeżenie przed wspólnotą galacką, która stale rozwija te nawyki życiowe, pilnuje ich i odkłada na później. Natomiast w wersecie 22 owocem Ducha jest miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność i wstrzeźliwość.

Nie ma prawa przeciwko takim rzeczom. Albo po prostu myślę, że Paweł miał na myśli to, że prawo nie jest przeciwne tym rzeczom. Prawo w pewnym sensie nawołuje do takich rzeczy.

Ale zauważcie, że są to wszystkie zachowania zbiorowe. Jeśli zobaczycie je we wspólnocie, wiecie, że ta społeczność jest przytłoczona, gwarantowana i przeniknięta Duchem Bożym. Ponieważ Bóg pracuje nad stworzeniem ludzi we wspólnocie. Zatem, Paweł mówi, wy Galacjanie, jeśli widzicie, jak to się rozwija, jesteście rodzajem wspólnoty nadzorowanej i ożywianej przez kosmiczną moc ciała, która jest przeciwna Bogu i niszczy wspólnotę.

Jeśli twoją społeczność przenikają tego rodzaju zachowania, wiesz, że Duch Boży działa w twojej społeczności i daje ci życie. To znowu jest coś w rodzaju słów Pawła: możesz powiedzieć, co dzieje się w twojej społeczności. Konkretnie zachowania relacyjne wskazują, jaka rzeczywistość kosmiczna faktycznie dzieje się za kulisami.

Teraz ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało wraz z jego namiętnościami i pragnieniami. Oznacza to, że ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, zostali wyprowadzeni z tego królestwa. Krzyż był ich dzwonem pogrzebowym do tej epoki.

Są teraz w tej kosmicznej przestrzeni i ukrzyżowali ciało. Poszukują pasji i pragnień, które stale wybuchają i generują destrukcyjną dynamikę społeczności. Tak więc, w wersecie 25, skoro mamy życie przez Ducha, ponieważ zostaliśmy ożywieni przez

Ducha w tym nowym królestwie, żyjemy tam! To właśnie mówi Paweł. Nie chełpmmy się, nie rzucajmy sobie wyzwania, nie zazdrościmy sobie nawzajem.

Nie stańmy się społecznościami, które dzielą i konkurują ze sobą. To, co moim zdaniem jest interesujące do zrobienia jako naprawdę zbiorowe ciało naśladowców Jezusa, to, co myślę, że interesujące jest wzięcie tego fragmentu w wersety 19-23 i po prostu wypisanie owoców Ducha, nie ma tu zbyt dużo miejsca, i wypisz tutaj te uczynki ciała. A potem przemyślcie w Liście do Galatów i powiększcie te kręgi, i przemyślcie w Galacjan, jakie zachowania, postawy, działania, oznaki tożsamości, wzorce mowy, jakie są te, które składają się na zachowanie tutaj, w Galacjan, a następnie jaka jest tożsamość znaczniki, postawy, wzorce mowy, zachowania, które składają się na życie tutaj, w tej sferze, w Galacjan.

Następnie zrób kolejny krok i zacznij dostrzegać różne dynamiki. Cóż, po pierwsze, myślę, że naprawdę łatwiej jest tu być, ponieważ zawsze jesteśmy negatywnie nastawieni. Zauważamy, kiedy ludzie nas zaczepiają.

Nie zauważamy tego i nie myślimy tu zbyt często kreatywnie, nie sądzę. Ale przejdźmy do naszych czasów i zadajmy sobie to pytanie w grupie. Jakie są współczesne wyznaczniki tożsamości? Czym jest współczesna dynamika relacji? Wzory mowy? Zachowania społeczne? Czuję do tego pociąg i zauważam, że inni tak robią, co doprowadza mnie do szału.

Jakie rzeczy, które naszym zdaniem widzimy w naszej kulturze, wpływają na nasze wspólnoty kościelne? I po prostu je zapisz. Zachowania manipulacyjne. Oszczerstwo.

Plotki. Gry o władzę. Zastraszenie.

Cokolwiek. Po prostu bądź kreatywny i wypisz je. Fajnie jest pracować w grupie i myślę, że faktycznie będziesz musiał stworzyć trochę dodatkowej przestrzeni, ponieważ jest ich dużo i możemy zauważyć.

Ale Paweł ma na myśli, że te listy w rzeczywistości prowokują naszą wyobraźnię do rozglądania się wokół nas i dostrzegania rodzajów destrukcyjnych zachowań, które rujną dobre życie społeczne. Ale w tym przypadku zrób coś odwrotnego i tak naprawdę, jak powiedziałem, myślę, że jest to trudniejsze do wykonania, ponieważ uważam, że jednym z mięśni, który jest zbyt słabo wyćwiczony, jest chrześcijańska wyobraźnia, jeśli chodzi o wyobrażanie sobie możliwych chrześcijańskich sposobów życia. Jeśli jednak pomyślimy o rzeczach, o których mówi Paweł, gdy mówi o tożsamości chrześcijańskiej, jakie są możliwe realistyczne i możliwe do osiągnięcia działania, postawy, oznaki tożsamości, zachowania społeczne, wzorce społeczne i dynamika relacji? Które z nich możemy kultywować i które przemienią nasze wspólnoty chrześcijańskie? Rzeczy takie jak przyjmowanie pozycji naśladownictwa, w których wyobrażamy sobie rozwiązanie sytuacji konfliktowej poprzez podejście do

kogoś z pokorą, powiedzenie czegoś w rodzaju: Mamy to nieporozumienie. Oto, na czym stoję. Czy możesz mi pomóc zrozumieć, na jakim etapie jesteś? Zamiast podchodzić do sytuacji konfliktowej z tej perspektywy, wpychając kogoś z powrotem w kąt, przyciskając go plecami do ściany i prowokując do reakcji w samoobronie.

Zwykle kończy się to destrukcyjną sytuacją. Jak rozwiązać konflikt w tej dziedzinie, gdzie podchodzimy do sytuacji, rezygnując od początku z całej siły nacisku? Jedną z rzeczy, które, jak sądzę, można tu opisać, są wzajemne powiązania z pozycjami dźwigni, akumulacji mocy, poddania dźwigni i poddania mocy. Jak to wygląda w rodzicielstwie? Jak to wygląda, jeśli jestem z kimś członkiem personelu kościoła i jego służba rozwija się pomyślnie? Jak traktuję innych ludzi, z którymi pracuję lub którym posługuję? W Nowym Testamencie jest mnóstwo oznak tożsamości i mnóstwo sposobów na wprowadzenie ich do naszego współczesnego świata, jeśli tylko pomyślimy kreatywnie.

Jedno wielkie słowo, o którym tak naprawdę nie wspominałem, brzmi: jeśli krzyż jest tym, co spowodowało naszą śmierć na ten świat i zapoczątkowało stworzenie całej tej kosmicznej sfery, to krzyż jest tym, w jaki sposób faktycznie zamieszkujemy tę nową sferę i jak się poruszamy zwiększyć dynamikę zmartwychwstania właściwą dla tej sfery. Myślę, że tak naprawdę pomocne jest szukanie postaw krzyżowych, zachowań krzyżowych i wzorców mowy krzyżowych. To znaczy, jakie wzorce mowy mogę przyjąć w kształcie krzyża? Jaką dynamikę relacji mogę przyjąć w kształcie krzyża? Ponieważ mogę być pewny mojego podejścia do relacji, dynamika naszej wspólnoty, która ma kształt krzyża, generuje dynamikę zmartwychwstania, jeśli jest tak, że krzyż spowodował sferę zmartwychwstania.

To jest nadzieja ukrzyżowania . To jest ta cudowna nadzieja, którą można znaleźć w przestrzeni nowego stworzenia, w tej kosmicznej przestrzeni nowego stworzenia, ponieważ Bóg ją urzeczywistnił przez krzyż; ilekroć jestem w kształcie krzyża, cieszę się dynamiką zmartwychwstania. Zatem jeszcze raz powtórzę, że niektóre z podstawowych impulsów teologicznych, które przenikają List do Galatów, mają o wiele większe zastosowanie we współczesnym świecie niż niektóre rzeczy, które widzimy na powierzchni tekstu.

To są rzeczy, które moim zdaniem wymagają znacznie większego wyjaśnienia.

To jest dr Tim Gombis w swoim nauczaniu na temat Listu do Galacjan. To jest sesja 7 na temat Galacjan 5:2-26.